

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.25 gr
Odnos. do dom. 50, g
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5—7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Piątek, dnia 17 czerwca 1927 r.

Rozstrzelanie polskiego oficera w Mińsku.

Porwany przez bolszewików por. Janik padł wczoraj rano z rąk czerwonych katów.

Berlin, 16-6 (tel. wł.)
„Telegraphen-Union“ donosi z Rygi: Pojmany przez patrol sowiecki oficer polski porucznik Janik został dziś rano rozstrzelany w Mińsku.
Por. Janik oskarżony był o szpiegostwo i współudział w zamordowaniu szefa czepczycy w Mińsku—Opańskiego.
Interwencja poselstwa Polskiego w Moskwie nie odniosła skutku.

cę polsko-sowiecką, Patrol bolszewicki spostrzegł Por. Janika, porwał go do niewoli i odesłał do Mińska.
Tam sfabrykowano przeciw polskiemu oficerowi zupełnie nie oczekiwanie i bezpodstawnie oskarżenie o szpiegostwo i udział w

zamachu na Opańskiego.
Obecnie nadchodzi wiadomość, iż por. Janik został rozstrzelony.
Rząd polski zażąda niewątpliwie od Moskwy wyjaśnień i zadośćuczynienia za rozstrzelanie polskiego oficera.

Wiadomość o nowej zbrodni sowieckiej dokonanej na osobie oficera polskiego, wywołuje w całej Polsce wstrząsające wrażenie i uczucie najwyższej grozy.

Oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, por. Janik, zabłądził przed kilku dniami w nieznanej sobie okolicy i przekroczył granicę

Nowa propozycja Niemiec nad kontrolą zburzonych fortyfikacji wschodnich.

Berlin 16-6 (pat)
„Tägliche Rundschau“ wspomina, że Niemcy złożyły drugą z kolei kompromisową propozycję w sprawie przeprowadzenia kontroli nad zburzeniem umocnień. Tym razem Niemcy mają proponować przeprowadzenie kontroli nie przez przedstawiciela jakiegoś państwa neutralnego, ale przez jedną z wysokich osobistości mocarstw sprzymierzonych,

która nie piastuje obecnie żadnych funkcji urzędowych.
„Tägliche Rundschau“ wyraża przypuszczenie, że chodzi tu o pułkownika włoskiego Azarittisa, który był dawniej członkiem międzyaljańskiej komisji kontrolującej z ramienia Włoch, obecnie należy do personelu ambasady włoskiej, ale 1 lipca ma już Berlin opuścić.

Kino Dom Ludowy.
Przejazd 54. 2511

Dziś. **Hartowne dusze** Dziś.
Dramat szlachetnej walki o szczęście.
W rolach głównych słynni artyści
Paulina Starke i Hobart Bosworth.
Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 9 1 do 5 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. P. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 30 gr

Nungesser i Coli żyją!

Tajemnicze sygnały świetlne naprowadziły na ślad zaginionych
Londyn, 16-6 (pat)
Agencja Reutersa dowiaduje się z Ottawy, że wiadomość o znalezieniu Nungessera i Coli przy życiu potwierdza się.
Wiadomość otrzymana z Quabec wyjaśnia, że okolica rzeki Bond, skąd otrzymano wieści o lotnikach, znajduje się w pobliżu południowo-wschodniego końca jeziora Św. Jana. Miejscowość, wymieniona w doniesieniach, znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w niedzielę ubiegłą wieczerem rzucono rakiety świetlne

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku, dn. 14 — czerwca 1927 r.
Dla dorosłych **Tajemnica przystanku tramw.**
Dramat w 8 aktach pp. accn. Reżyżerski obraz
Dla młodzieży **Rogaty skarb** 7 akt.
W poczekalni radjo-koncerty bezpłatne.

Powrót de Pinedo do ojczyzny.

Odważny lotnik na audjencji u Papieża.
Rzym 16-6 (ate)
De Pinedo który wrócił o godzinie 10 rano z Barcelony, wylądował o godzinie 5-ej pp. w Ostji, gdzie był witany przez Mussoliniego i ołbrzymim tłumem publiczności. Z miejscowości Ostji udał się do Pinedo do Rzymu. Domy w Rzymie były udekorowane flagami. Papież przyjął lotnika na specjalnej audjencji. Charakterystycznym objawem jest, że De Pinedo od roku 1924 przybył 540 tysięcy kilometrów, przyczem raz tylko zmienił aparat a dwukrotnie motor.

KARALUCHY
i wszelkie inne robactwo tępi najradykałniej
„Morant“
Ządać w aptekach i składach aptecznych

Czyżby jeszcze jedna nota?

Dzięki zręcznej polityce Polski, Sowiety doznały porażki
Berlin 16-6 (ate)
„Localanzeiger“ oczekuje nowej noty Sowietów do Polski, która jednak zdaniem dziennika, nie przestraszy Warszawy. „Vossische Zeitung“ pisze, iż wrok wydany na Kowarda będzie nową próbą dla polityki rządu Polskiego. Moskwa rozumie bowiem, że zaostrenie konfliktu z rządem Polski nie leży w jej interesie. Dziennik zaznacza, iż dzięki zręcznej taktyce Polski Sowiety doznały faktycznej porażki.

Z obrad genewskich.

Czy Niemcom przyznają prawo stałego miejsca w komisji mandatowej?

Genewa 16-6 (pat)

Rada Ligi Narodów na publicznym posiedzeniu zajmowała się sprawozdaniem Ministra Stresemanna o wynikach międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Minister Stresemann zaproponował przyjęcie rezolucji, stwierdzającej, że konferencja całkowicie spełniła swoje zadanie i domagającej się od komitetu Ligi Narodów, by przed wrześniową sesją rady na specjalnych posiedzeniach zajęli się badaniami przyjętymi na wspomnianej konferencji rezolucji.

W dyskusji nad tą propozycją zabrał głos Baisioja, domagając się by przy przygotowaniu wprowadzenia w życie rezolucji konferencji gospodarczej, wzięto pod uwagę stanowisko poszczególnych krajów.

Vandervelde, Benesz i Strasemann wyrazili gotowość całkowitej zgody swych rządów na zlecenie konferencji genewskiej.

Następnie przedstawiciele Rumunii, Japonii, Polski i Ghili wyrazili podziękowanie inicjatorowi konferencji Loucheronowi, przewodniczącemu Komisji i obecnemu sprawozdawcy Stresemannowi, poczem rada przyjęła propozycję Chamberlaina, dotyczącą przedstawienia rządowi sprawozdania i jego przychylną przyjęcie.

W dalszym ciągu posiedzenia rada wysłuchała referatu Nensena o osadnictwie uchodźców ar-

meńskich sowieckiej republice erywańskiej.

W końcu rada przyjęła sprawozdanie o obradach i postanowieniach komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi, oraz komitetu ochrony nad dzieckiem.

Na poufnym posiedzeniu rada postanowiła odesłać do komisji mandatowej żądanie Niemiec przyznania im miejsca w komisji mandatowej.

Londyn 16-6 (pat)

Z Genewy donoszą, że wczoraj wieczorem przedstawiciele mocarstw locarneńskich odbyli powtórny naradę, w wyniku której ogłoszono krótki komunikat, stwierdzający zadawalające rezultaty dotychczasowej polityki locarneńskiej i wyjątkową jednogomyślność uczestników konferencji kontynuowania polityki Locarna.

Nad ustawą o pożyczce zagranicznej i budżetem obraduje senat gdański.

Gdańsk 16-6 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto w 2 czytaniu projekt ustawy o pożyczce zagranicznej dla w. m. Gdańska.

Równocześnie odrzucono projekt niemieckogdańskiej partii ludowej, domagając się usunięcia sen. dra Volkmana z zajmowanego przezeń stano-

wiska z powodu lekkomyślnej polityki finansowej.

Następnie sejm przystąpił do 3 czytania budżetu w. m. Gdańska na rok 1927-my.

Po zamknięciu dyskusji uchwalono poszczególne działy budżetu, odkładając ostateczne głosowanie nad całością do posiedzenia piątkowego.

Sowiety mobilizują przemysł przygotowując się w ten sposób do wojny.

Moskwa 16-6 (ate)

Komisarz dla handlu i przemysłu ZSSR. Kujbyszew oświadczył na posiedzeniu związkowej rady gospodarczej, że przemysł sowiecki musi być jaknajszybciej znówu reorganizowany na przemysł wojenny, albowiem zbliża się wystąpienie zbrojne państw kapitalistycznych przeciwko Rosji Sowieckiej. Podobne poglądy wypowiedział Woroszyłow na wiecu robotników zwołanym po zakończeniu inspekcji armii sowieckiej na południu Rosji. Trudności wojny polegać będą przede wszystkim na trudnościach technicznych. Przemysł jest chętnie i niedostatecznie zorganizowany. O ile nie na-

stąpi poprawa, to ZSSR, znajdzie się na wypadek wojny w bardzo trudnej sytuacji.

Moskwa 16-6 (ate)

W autonomicznym rejonie polskim Marchlewskoje odbył się wiec protestacyjny i obchód żałobny z powodu zabójstwa Wojkowa. Rezolucje uchwalone na wiecu domagają się wysiedlenia wszystkich emigrantów politycznych z Polski. Na pogrzebie Opańskiego domagały się w namiętnych przemowach zaprowadzenia terroru przeciw elementom wrogo usposobionym dla komunizmu.

Przed niebezpieczeństwem b olszewickim.

Genewa 16-6 (tel. wł.)

W kołach Ligi Narodów rozszły się pogłoski, iż belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde, postawił na powinnej naradzie 6 mocarstw wniosek o zwołanie specjalnej konferencji państw europejskich w sprawie Rosji sowieckiej.

W konferencji tej miałyby wziąć udział państwa reprezentowane w Radzie Ambasadorów oraz Polska i Niemcy.

W pewnych kołach kolportowana jest pogłoska, jakoby na konferencję tę miały być wezwane również Sowiety.

W kołach delegacji niemieckiej twierdzą, iż wniosek o zwołanie konferencji rosyjskiej zgłosił wprawdzie Vandervelde, ale że faktycznie inicjatywę wyszła od Brianda.

Z koł delegacji włoskiej rozszły się pogłoski, iż projektowana konferencja ograniczy się do wydania wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych w sprawie sowieckiej.

oOo

REDAKCJA W GMACHU WIĘZIENNYM

Paryż, 16-6 (ate)

Leon Daudet korzysta w więzieniu z znacznej swobody. Dotychczas Daudet przysłał przeszło 25 osób. Jednocześnie prowadzi on z więzienia dalej redakcję dziennika swego „Action Francaisse”. Dzienniki nacjonalistyczne protestują przeciwko zamiarowi uwolnienia go w dniu 14 lipca r. b. który jest w publikanckim świętem narodowym.

PO NAGRODĘ.

Now York 16-6 (pat)

Lindbergh udał się dzisiaj drogą powietrzną do Waszyngtonu, gdzie w dniu dzisiejszym ma otrzymać nagrodę Conteaiga.

GENERALISSIMUS CHIŃSKI.

Pekin 16-6 (pat)

Zhang-Tao-Lin i inni dowódcy wojsk północnych ogłosili telegram określony, zapowiadający, że Zhang-Tao-Lin obejmuje stanowisko generalissimusa wszystkich wojsk walczących z armią czerwoną.

Fiasko polityki Niemiec.

Min. Stresemann powrócił z pustymi rękoma.

Berlin, 16-6 (ate)

Dzienniki niemieckie oceniają ujemnie wynik obecnej sesji rady Ligi Narodów, nazywając ją fiaskiem z punktu widzenia interesów Niemiec. Żaden pozytywny rezultat nie

został rzekomo osiągnięty. Minister Stresemann wrócił z pustymi rękoma. Dzienniki zarzucając mu, że nie została ostatecznie wyjaśniona sprawa redukcji wojsk okupacyjnych ani sprawa fortów wschodnich.

Nad reorganizacją armji obraduje parlament francuski.

Izba uchwaliła projekt rządowy olbrzymią większością głosów

Paryż 16-6 (pat)

Izba deputowanych prowadziła dzisiaj w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ogólnej reorganizacji armji.

Były minister wojny Daladier, socjalny radykał, podtrzymał swój kontrprojekt, a jednocześnie krytykował projekt rządowy, który zdaniem mówcy nie urzeczywistnił zasady przyszłego związku pomiędzy armją czynną a rezerwami.

Minister wojny Painleve oświadczył, że armja zorganizowana według koncepcji Daladiera, bez długoterminowej służby wojskowej i bez uprzedniego przeliczenia rozporządzalnych sił, nie byłaby w możności stawić oporu najazdowi.

Po dyskusji Painleve postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła kontrprojekt Daladiera 324 głosami przeciwko 220.

CYRK i Menażeria Stanisławskich

Aleje Kościuszki 73 (róg Zamenhofs).

Dzisiaj jedno przedstawienie o godzinie 8.30 wieczorem.

Nowy wielki program 18 międzynarodowych atrakcji

Szczególne w programach.

Ceny od 75 groszy do 4.50 z

Bezczelność bankruta.

Jeszcze na temat drugiej noty sowieckiej.

Lódź 16 czerwca

Dyplomacja jest sztuką wrodzonych zdolności. Intuicyjnie wyczuwa momenty gdzie należy podnieść ton o jeden stopień wyżej a gdzie zniżyć skalę politycznego debutowania. Umie energicznie wystąpić tam gdzie łagodnością nic nie zdziała, potrafi dobrotną pogodą wyrozumiałości, dobrych chęci rozchmurzyć nieboskłon napięty energią piorunów..

Dobry ton gentelmana jest odpowiednim w salonach. Natomiast frak i białe rękawiczki w speluncie ulicznych szumowin są błędem pociągającym za sobą karczemne excessy. Tak przedstawia się stosunek Polski do Rosji w świetle obustronnych not dyplomatycznych a zwłaszcza ostatniej noty bolszewickiej, która jest ulicznym wprost szantazem.

Przysłowiowa uczynność sąsiadka, grzeczność dyplomatyczna wyrażona ogólnym potępieniem narodu Wojkowa, którym rząd polski wyświadczył samorzutnie, jako dobrze wychowany zespół, ostatnie usługi z honorami, godnymi lepszemu obiektowi, zamiast spotkać się z całkowitem uznaniem otrzymała brutalne kopnięcie moralne: beczelną notę Sowietów..

Nie mamy zamiaru analizować poszczególnych zwrotów o niesłychanym przestępstwie „Mordzie posła Wojkowa“, które wywołało „głębokie“ oburzenie obywateli sowieckich. Zamordowanie jednostki sowieckiej przez rdzennego Rosjanina idący do setki tysięcy bezmyślnych masowych zbrodni komunizmu jest zerem a poruszyło cały świat, co też przedstawiciel najwyższej w krytyce Ameryki dobitnie podkreślił. Sowiety traktuje cały świat jako dzikiego zwierza, napawającego się rękawicami krwawego sadyzmu. Dyplomacie glansowanych rękawiczek polskich zbryzgało błoto rysunków sowieckich.

Natomiast otwarcie zdefiniujemy punkt noty, stwierdzający, że ochrona polityczna osoby Wojkowa zarządzeniem mało skutecznym i nie sięgającym celu. Mamy wrażenie, że osłonę polityczną odrzuciło poselstwo sowieckie właśnie dlatego, aby zapewnić sobie jaknajwiększą swobodę wyrotowej, szpiegowskiej akcji. Poselstwo rosyjskie, to centrale podziemnej roboty, skupiające w sobie szpiegowski wywiad komunistyczny, jak to było w Pekinie, Londynie a całkiem pewnie i w Warszawie, gdzie wobec miękkiego stanowiska rządu i wewnętrznych tarć partyjnych, komunizm osiągnął kulminacyjny punkt rozrostu czerwonych hasel w Rzeczypospolitej.

Rości pretensje żydowski Litwinow, że rząd wspiera związki walczące z komunizmem. Czy Sowietom przypadkowo nie wiadomo, że jedna z takich organizacji „Straż Narodowa“ właśnie przez rząd polski została zlikwidowana?

Kiedy w każdej miejscowości sypią się kretowiska, znaczące podziemny pochód komunizmu w Rzeczypospolitej, jako dosadne świadectwo neutralności nieagresji czerwonego poselstwa w Warszawie, szantaz

grubjaństwa, zuchwalstwa czyni odpowiedzialnym rząd polski za tolerowanie na swym terytorium związków przeciwnych ustrojowi sowieckiemu. Co więc ma uczynić rząd Polski: Otworzyć granice państwa, chlebem i solą przyjąć wydział polskiego komunizmu z Dąbalem na czele?

Jakim prawem uzurpuje sobie moralny i fizyczny bankrut sowiecki władną, rozkazodawczą propozycję niedorośłego mocarza?

Na jakiej podstawie miesza się rząd Związków czerwonej gwiazdy w wewnętrzne stosunki Polski, dyktuje jej, komu w kraju wolno przebywać a komu nie — zależnie od myśli sowieckiej. W czym nie ograna

nicza się co do rzekomych związków, ale sięga po głowy jednostek, jak generała Bałachowicza? Logicznie rzecz biorąc powinny Sowiety wystąpić z pretensjami w sprawie zezwolenia na przebywanie w granicach państw generała Wrangla na Węgrzech, innych monarchistów w Paryżu, Bukareszcie, Ameryce itp.

Rząd związkowy oczekuje od rządu polskiego odnośnego, bezwzględnego zawiadomienia — kończy Litwinow swe pogroźki. Przypuszczamy, że rząd polski uzna za bezcelowe dalsze wysiłki grzecznościowe i na zaczepkę bankruta, nadrabiającego tupetem da należyłą odprawę. A. H.

Czy Djuraszkiewicz był szpiegiem?

O co powstał konflikt albańsko-jugosłowiański

Ostatni konflikt jugosłowiańsko-albański wybuchł, jak wiadomo, na skutek aresztowania dragomana poselstwa Jugosłowiańskiego w Tiranie, Wuka Djuraszkiewicza. Cała ta sprawa otoczona jest narazie mgłą tajemniczości, tak że istotnie nie wiadomo, czy Djuraszkiewicz w rzeczy samej uprawiał szpiegostwo na rzecz Jugosławji, czy też, — jak miarodajne czynniki jugosłowiańskie twierdzą — jest on jedynie ofiarą intrygi ze strony tych kół, którym na konflikcie obecnym zależy.

Władze albańskie twierdzą, nadal z całą stanowczością, że Djuraszkiewicz był szpiegiem jugosłowiańskim, a prasa włoska usilnie twierdzenia te popiera. Trudno wobec tego przewidzieć, jaki los spotka Djuraszkiewicza, którego władze albańskie nie bacząc na ostre protesty rządu jugosłowiańskiego, w dalszym ciągu trzyma w areszcie. Wuk Djuraszkiewicz, liczący dziś lat 56, urodził się w Draczu, jako syn duchownego prawosławnego. Po kadzieli spokrewniony z byłą dynastją czarnogórską, Njegus z Petrowiczów. Po ukończeniu fakultetu prawniczego Djuraszkiewicz stał się rosyjskim urzędnikiem dyplomatycznym i na tym stanowisku pozostał do końca wojny bałkańskiej, w której Turcja straciła prawie wszystkie swe prowincje europejskie. Od roku 1913 Djuraszkiewicz pełnił funkcje dragomana przy poselstwie serbskim, później jugosłowiańskim w Tiranie. W tym charakterze poznał go były albański prezes rady ministrów Fan Noli. Djuraszkiewicz nie był wprawdzie osobą dyplomatyczną, „de jure“ nie mniej jednak pełnił de facto funkcje dyplomatyczne. Władze albańskie wiedziały o tem zawsze i tra-

ktowały go zupełnie tak samo, jak wszystkich innych członków obcych misji dyplomatycznych.

Dlatego też obecne twierdzenie urzędów albańskich że Djuraszkiewicz dyplomata, nie był, nie wytrzymuje krytyki. Rodzina Djuraszkiewiczów, położyla wielkie zasługi na polu walk o niepodległość Albanji. Brat Wuka Djuraszkiewicza Michajło, był starostą miasta Daroz, a później w latach 1916-1927 (tj. do swej śmierci) piastował urząd albańskiego ministra spraw zagranicznych w gabinecie Essada Paszy. Wuk Djuraszkiewicz jest bogatym i ogólnie szanowanym kupcem. W pobliżu Draczu ma wielki majątek ziemski wartości około 30.000,00. dynarów, jest więc człowiekiem bardzo zamożnym i nie miał chyba potrzeby uprawiać dla zysku szpiegostwa. Dlatego też zarzuty podnoszone przeciwko Djuraszkiewiczowi przez prasę włoską i albańską zdają się być mało prawdopodobne.

Rząd albański doręczył przedstawicielom dyplomatycznym państw obcych w Tiranie notę, w której, metywuje swe postępowania w sprawie Djuraszkiewicza. Nota ta spotkała się z ostrym sprzeciwem ze strony niektórych państw, którzy w swej odpowiedzi chcą wskazać na to, iż pogląd rządu albańskiego, jakoby obywatele albańscy, znajdujący się na służbie zagranicznej, nie mogli korzystać z prawa nietykalności, jest niesłuszny. Chcą oni w dalszym ciągu podkreślić, iż tylko przez wzgląd na to, że Djuraszkiewicz nie mógł wylegitymować się dokumentem, stwierdzającym stosunek służbowy, zrezygnowali z interwencji o zwolnienie Djuraszkiewicza z aresztu. M.N.

Walka z nieposzanowaniem grosza publicznego Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami już urzęduje

Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami, naruszającymi interes państwa, powołana do życia przez prezydium Rady Ministrów, rozpoczęła już swe urzędowanie. Komisja będzie delegowała do wyjaśnienia i zbadania spraw, podlegających jej kompetencji swych urzędników oraz urzędników innych urzędów państwowych. W tym ostatnim wypadku urzędnik, delegowany przez

komisję do przeprowadzenia dochodzenia, będzie musiał się legitymować niezależnie od posiadanego dokumentu formalnej delegacji swą legitymacją urzędniczą, wystawioną przez macierzysty urząd. Członkowie komisji nadzwyczajnej działają bez specjalnej delegacji, okazując legitymację podpisaną przez p. wicepremiera Bartla.

Strażacy z całej Polski

Zjadą się w Poznaniu na międzynarod. wystawę przeciwpożarniczą

W Poznaniu w dniach 26 — 29 czerwca r. b. odbędzie się trzeci ogólnopolski zjazd straży pożarnych, połączony z wystawą przeciwpożarniczą, która się odbędzie w dniu 22 — 28 czerwca r. b. Zjazd ściągnie wszystkich przedstawicieli straży z całej Rzeczypospolitej.

Z Warszawy wyjedzie drużyna składająca się z 12 do 20 osób i jednej lub dwóch motopomp. Drużyną reprezentować będzie osobiście komendant

warszawskiej straży ogniowej p. Izidor Prokopp. Warszawska dyrekcja kolei państwowych postanowiła również delegować reprezentacyjną drużynę straży pożarnych kolejowych.

Wszyscy uczestnicy zjazdu, na podstawie zaświadczenia, wystawionego przez strażę otrzymują 50 proc. zniżki kolejowej na przejazd w obydwie strony.

Listy z Turcji.

Zmonopolowana Turcja.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Konstantynopol, w maju 1927 r.

Turcja staje się coraz bardziej państwem monopolów. Państwo zostało właścicielem głównych gałęzi przemysłu i handlu i sprzedaje monopole rządowe po kolei kompanijon zagranicznym.

Na afisz i reklamę nałożono monopol i oddano go zarządom miejskim; każdy afisz, czy anons musi mieć znaczek podatkowy, skutkiem czego tak popularne dawniej rozdawanie reklam na ulicach miasta ustało w Turcji zupełnie, liczba anonsów zaś zmalała do minimum. W ręce monopolu dostał się nie tylko handel tytoniem, ale nawet solą i rybami. Spółki monopolowe, nie mając konkurencji, oznaczają na towary swe dowolne ceny. Ostatnio został sprzedany pewnej spółce francuskiej na okres 30-letni monopol prochu i naboju.

Czy tego rodzaju polityka monopolowa wyjdzie państwu na dobre — pokaże przyszłość.

Minister oświaty powiększył liczbę lekcji języka tureckiego w szkołach dla Europejczyków. Wprowadzono naukę konwersacji i deklamacji tureckiej, chcąc działać w ten sposób, by uczniowie nabyli lepszej wymowy i wprawy w używaniu tureckiego języka i posługiwali się nim w życiu codziennym.

Konstantynopol jest niechybnie jednym z najbardziej wielojęzycznych miast świata: na ulicach słyszy się wszystkie języki, a nazwy niektórych magazynów uwidocznione są nawet w 8-miu językach. Wchodzi tu sześć dzienników tureckich, pięć francuskich, trzy greckie, trzy armeńskie, jeden rosyjski, jeden niemiecki i jeden w nareczu hiszpańsko-żydowskim. Nadto wychodzi wiele tygodników i miesięczników w innych jeszcze językach.

Od czasu rewolucji, czyli od lat trzech garnie się Turcja na wszystkich polach do postępu. Najważniejszym organem postę-

powym jest „L'Akcham“, wychodzący w językach francuskim i tureckim. Artykuły wstępne w tym prawdziwie europejskim dzienniku pisuje znany turecki uczonec i działacz społeczny, p. Nedjmeddina Sadiik.

Słynny pałac Yildiz, dawna siedziba ex-sultana, jest obecnie kasynem miejskim, urządzonym na sposób kasyna w Monte-Carlo. W przeciągu pierwszych trzech miesięcy istnienia czysty zysk tego kasyna z gier hazardowych wyniósł 4,000,000 lirów tureckich; wielu zamożnych przedtem Turków straciło tutaj cały swój majątek, że szcze-

gólną zaś namiętnością oddawały się grze hazardowej tureckie kobiety, do tego stopnia, że rząd turecki zachował ten zyskowny „monopol“ jeszcze tylko dla uracjuszków za granicznymi.

Dotychczas nie było w Turcji nadawczej stacji radiowej. Obecnie buduje się dwie stacje, a mianowicie w Konstantynopolu i w Angorze. Świeżo powstałe w Konstantynopolu towarzystwo radiowe utworzyło orkiestrę z najlepszych muzyków tureckich.

W.

Uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Będa na nich obecni p. Prezydent Rzplitej i prezes ministrów

Podczas pobytu wojewody Raczkiewicza w Warszawie, omówiona była między innymi sprawa koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej; chodziło o to także, by masom pielgrzymów, którzy przybędą na tę uroczystość, zapewnić tanie środki żywności. Rząd obiecał wydatną pomoc w tym względzie.

Jednocześnie czynniki miarodajne zapewniły p. wojewodę, że na uroczystości koro-

nacyjne przybędzie osobiście p. Prezydent Rzeczypospolitej. Towarzyszyć mu będzie p. Prezes rady ministrów,

Uprzednio przybędzie do Wilna p. minister kolei celem osobistego dopilnowania ruchu kolejowego, bardzo w te dni wzmożonego.

Na 100 procent

Został przerachowany weksel przedwojenny

P. Moszek Bleiwaiss w r. 1917 uzyskał w sądzie pokoju w Warszawie wyrok przeciwko p. I., zasądzający mu 50 rubli z weksli. Po uprawomocnieniu się wyroku p. Bleiwaiss zażądał od p. I. uiszczenia sumy doręczając mu nakaz egzekucyjny. P. I., jednakże pieniędzy nie zapłacił i stan ten trwał aż do czasu wprowadzenia złotego. Obecnie p. Bleiwaiss wystąpił do sądu o przerachowanie tytułu wykonawczego. Sąd pokoju przerachował sumę na 10 proc. ,

Od wyroku tego powód założył apelację. Na posiedzeniu sądowym w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie pełnomocnik p. Bleiwaissa, apl. adw. p. Gutwerk żądał przerachowania w wysokości 100 proc. powołując się na to, że pozwany stale i systematycznie zwlekał, co wynika chociażby z protestu wekslu, doręczenia nakazu wykonawczego.

Sąd apelację uwzględnił i sumę przerachował na 100 proc.

GASTON LEROUX

18)

Tajemnice zakładów Kruppa.

Wojak ów tak był zajęty jedzeniem, że początkowo nie raczył nawet rzucić okiem na owego przybysza, co bez ceremonji przysiadł się do jego stołu. Po dobrej chwili dopiero podniósł niechętnie głowę.

— Rouletabille! — wykrzyknął z niekłamana radością i zerwał się od stołu, witając się serdecznie z przybyłym i nasypując go pytaniami. Bój się Boga! Daj spokój! Udusisz mnie! — bronił się Rouletabille.

— Niechże cię uściskam! Niech ci się napatrze! Tyle czasu już nie widziałem cię... Doskonale wyglądasz a tak bałem się o ciebie! Ale się daj, flaczki wystygnały... Zjesz obiad ze mną, nieprawda? Jakim cudem się tu znalazłeś? Gadajże!

Wreszcie udeło się reporterowi wyrwać z objęć początkowego kolosa. Usiadł na krześle, oświadczył, że głodny jest... po obiedzie będzie czas na pogawędkę.

— Siadajże i jedz... ja dopiero jem trzecią porcję i piję trzecią butelkę. Nie masz pojęcia, ko chasie, jaki człowiek ma apetyt przy tej ciężkiej służbie.

— Naturalnie... wiem, że w korpucie automobilowym jest dużo do roboty, zwłaszcza gdy się służy przy...
— Mówię ci, nie masz pojęcia! Ciagle jestem w drodze tysiące sprawunków trzeba załatwiać. Strach, jaka to ciężka służba!

Westchnął głęboko, zabierając się znów energicznie do jedzenia.

— Widzę, — zauważył Rouletabille, — że ci nie bardzo do smaku ta służba... Ale sam sobie winien! Czemu nie poszedł na front, do rowów?... Tam dopiero życie... wesole, jeśli dają dobrze... i w karty można sobie nawet zagrać... a ty to tak lubisz!

— Ależ owszem... czemużby nie?... Tylko, po jakiego licha?...

Rouletabille nachylił się mu do ucha:

— Uważasz... Francja porzeka teraz na gwałt maszyny do szycia.

Niepodobna?

— Przecież ja nigdy w życiu nie uczyłem się fabrykacji takich maszyn.

— Wielka rzecz! To się zaraz nauczysz! Candeur roześmiał się swobodnie.

— Maszyny do szycia!... Nie, wiecie państwo coś podobnego! Maszyny do szycia! Wiesz co, się daj! Przejedźmy się trochę! Muszę ochłonić trochę z tego wszystkiego.

Wsiadli obaj do automobilu. Candeur ruszył z miejsca, powtarzając pod nosem, niby litanję: „Maszyny do szycia“. Przy skręcie na bulwary natknął się na jakiś elegancki powóz, którego woźnica nie zdążył na czas wyminąć. Zwolnili nie do biega, Candeur machnął okiem do wnętrza po-

wozu i szepnął do reportera:

— Popatrz - no, kto tam siedzi w powozi! Rouletabille już poprzednio poznał jadących w powozi siedząca rozparta księżna Botosani, a obok niej profesor Włodzimierz.

Candeur uniósł się nieco z siedzenia i pogroził ręką przejeżdżającemu:

— Wstyd! Twoje miejsce na froncie.

X

ESSEN

Essen! Nareszcie nareszcie Rouletabille zobaczył Essen. Felwibel niemiecki, pilnujący go, pozwolił Rouletabille'owi wyglądać oknem i nawet łaskawie udzielił mu pewnych objaśnień.

Przed wojną liczyło całe miasto 300 tysięcy mieszkańców; obecnie liczba mieszkańców przekroczyła milion! W olbrzymich zakładach Kruppa pracowało na zmiany 300 tysięcy robotników, w tem przeszło sześćdziesiąt tysięcy kobiet i dzieci. Praca szła bez przerwy, dniem i nocą.

Wszystko to opowiadał feldfelbel z dużą dumą i satysfakcją... przekonany, że zaimponuje tem jeńcom, więzionym pod jego konwojem.

Ale nie zrobiło to zbytniego wrażenia na Rouletabille'u który pieszcząc się w duchu, że nareszcie zbliża się do wytkniętego celu!

A zadanie miało zaiste nie łatwe. Liczył dużo na Nourry'ego. Ten jeden człowiek mógł mu udzielić nieocenionych informacji co do warunków pracy i życia jeńców w Essen! Niestety — Nourry zginął w sposób tajemniczy

(D. c. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nie podglądać sublokatorów.

Zamaskowane oko w ścianie i osobliwa zemsta ofiary plotek.

Z Somlye (Siedmiogród) donoszą o następującej oryginalnej historii:

Młody nauczyciel p. Zoltan Beres, wynajął mieszkanie u starej, ale to całkiem starej panny, Małgorzaty Dücker. Wprowadzając się nie wiedział o wprost chorobliwej wadzie swej gospodyni — nalogowej ciekawości, posuniętej do manji. Pozbawiona innych uciech życiowych, niewiasta ta uczyniła sobie pewnego rodzaju sport z podpatrywania swych lokatorów i puszczenia złośliwych ploteczek na temat ich życia domowego.

Pan Beres w prostocie ducha nie przeżuwał wcale, że każdy jego krok jest śledzony przez argusowe oko gospodyni. Jakże mógł przypuścić, iż osoba ta ma specjalny, dobrze obmyślony i oddawna skonstruowany przyrząd do podglądania bliźnich. W kącie pokoju był oddawna nieużywany „kontakt” elektryczny. Otóż pomysłowa gospodyni przebiła w tym miejscu ścianę, przeprowadziła rurkę do otworu kontaktu, i uzyskała jakby „pariskop”, przez który obserwowała każdy ruch lokatora.

A ruchy te widocznie były niekiedy wcale skomplikowane. Dość, że wkrótce po mieście zaczęły krążyć wieści o pewnej sekretnej chorobie pana nauczyciela, które mocno go kompromitowały, zwłaszcza w oczach uczniów i ich rodziców.

Beres niebawem wpadł na trop plotek i domyślił się, że źródłem ich jest jego gospodyni. Nie mógł tylko pojąć, jakim sposobem go podgląda. Przypadek odkrył mu wszystko. Chcąc zażądać wyjaśnień od panny Dücker, przed wejściem do jej pokoju zajrzał, instynktownie przez dziurkę od klucza i zobaczył swą gospodynię przytuloną do ściany i panie patrzącą, w mur. Ten widok stał się dlań objawieniem i natchnął go chęcią zemsty.

Nazajutrz Beres zaopatrzył się w strzy-

kawkę i napełniwszy ją specjalną mieszaniną, również przytulił się do ściany w miejscu, które dobrze zapamiętał. Z uchem przy ścianie, usłyszał wkrótce delikatny szmer, świadczący, że wróg jest na posterunku. Wówczas z miną niezwykle mściwą przytknął strzykawkę do kontaktu i zawartość jej wstrzyknął do wnętrza. Z drugiej strony ściany, dał się słyszeć przeźrliwy krzyk.

Pan Beres nie zważając na to, położył się spać, z uczuciem zadowolonej zemsty.

W wyniku tego cichego dramatu ciekawa gospodyni postradała oko, wypalone złą substancją, a sąd, mimo, iż przy pewnych szczegółach rozprawy pokładał się gremialnie ze śmiechu, skazał mściwego sublokatora na 3 miesiące więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała.

Niesamowity pasażer w coupe I klasy.

Niemila przygoda pary małżeńskiej w podróży poślubnej.

W pociągu idącym z Budapesztu do Szegedina zdarzyła się onegdaj osobliwa historia o podłożu mocno makabrycznym:

Do przedziału pierwszej klasy, w którym się znajdował jakiś starszy pan, — wsiadło młode małżeństwo i zajęło miejsca vis-a-vis owego pasażera. Po pewnej chwili młoda małżonka, znatury dość nerwowa, zaczęła czuć coraz rosnące podrażnienie gdyż siedzący naprzeciw jej ostro uprzywilejował się do niej dziwnie niemiłe spojrzenia. Po cichu zwróciła na to uwagę mężowi, który chcąc natężyć przestrzedz, rzekł półgłosem, ale tak dobitnie, aby go zrozumiano:

— Jeśli się natychmiast nie przestanie fiksować, dam mu w papę!

Lecz nieznamy, na którego twarzy przywarł jakiś niesamowity wyraz gorzkiej ironji, na dół wpatrywał się uprzejmie w kobietę. Wówczas

rozłoszczony małżonek zerwał się i zuchwałcowi wymierzył sianczyستی policzek.

Jakież było jego przerażenie, gdy pasażer natychmiast jak kłoda zwałił się na ziemię i legł nie ruchomo, nie tracąc jednak swego szyderczego grymasu twarzy.

Małżonkowie próbowali go ocucić, lecz ze zgrozą przekonali się, iż mają do czynienia z zimnym trupem.

Tajemniczy pasażer musiał widocznie umrzeć przed kilku godzinami, a przyćmione światło lampy nie pozwoliło jadącym poznać, że naprzeciw nich siedzi — nieboszczyk.

Młoda pani dostała spazmów, zaś jej mąż zaalarmował personal pociągu. Na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów stwierdzono, że był to niejaki Iwo Zeleny, zamożny kupiec z Szegedina. Przyczyną zgonu był udar sercowy.

Raj, w którym jest źie.

Przed kobietą ucieka się za góry i lasy

Przed kilku dniami opuścił port w San Francisco amerykański wspaniale urządzone parowiec „Florena” wiozący tajemniczych pasażerów na wyspę Santa Marja.

Wyspa ta jest perłą archipelagu Galapagów, znajdującego się w pobliżu Ekuadoru.

Dziwiciu mężczyzn, którzy znajdowali się na parowcu, złożyli sobie wzajemną przysięgę, że będą żyli na wyspie, do której kobiety nie będą miały absolutnego dostępu. Na wyspie tej, zamieszkuje już 15 mężczyzn, którzy założyli sobie tam raj bez kobiet.

Przywódca garski podróżników kapitan August Christensen, oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż podejmuje tę wyprawę, dlatego że przekonali się, iż wszędzie gdzie są kobiety, tam powisają kłótnie i intrygi.

Świat cały znajduje się w chwili obecnej pod władzą chępcięcych fryzerek i krótkich sukienek.

Ludzie zaczynają się poważnie zastanawiać w jaki sposób uwolnić się od groźącego niebezpieczeństwa „z niewieściowości” rodu ludzkiego i dlatego też są ludzie, którzyby za wszelką cenę chcieli uciec chociażby na krańce świata z „rajem” jaki nam szykują kobiety.

Oświadczenie przywódcy podróżników jest bardzo smutne ale niestety prawdziwe.

Santa Marja posiada klimat nadzwyczajny. Okolica prześliczna, ziemia nader urodzajna. Być może, iż tylko grupie tych rozbitków życiowych uda się urządzić byt swój jako tako..

Ale nie można im zupełnie wierzyć, ponieważ jeden z nich najgorętszy wróg kobiet ostatnią noc spędził jeszcze w mieście, a tam spotkał urodzajną dziewczynę, która go nakłoniła do zdrady kolegów. Pozostał więc, a tamci odjechali.

Kto wie, czy i pozostałym nie trafi się podobna przygoda.

„Latarnia zmarłych”.

Fatum, które zawisło nad sztuką.

W jednym z teatrów w Tokio wystawiono przed kilku tygodniami sztukę pt. „Latarnia zmarłych”.

Znalazła ona u publiczności i krytyki wielkie uznanie. W kilka dni po premierze, aktor grający główną rolę uległ wypadkowi samochodowemu i od tej chwili jakiś niezwykle przekleństwo losu zawisło nad sztuką.

Następca okaleczonego aktora po kilku przedstawieniach ciężko zachorował, a gdy oddano rolę jednemu z młodych artystów, pełen życia i energii młodzieniec, osłabł nagle i musiał poddać się dłuższej kuracji.

Na czas jakiś przerwano przedstawienia. Skoro je wznowiono, wybuchł w teatrze pożar i zniszczył budynek.

Szulkę przeniesiono do innego teatru, jeden z najznakomitszych aktorów, japońskich, Quota Kiku-

gora, postanowił objąć główną rolę.

Podczas drugiego przedstawienia otrzymał Kikugora depezę, donoszącą mu o śmierci swej matki, którą widział przed kilku dniami w najlepszym zdrowiu.

Znakomity tragicznik nie dał jednak za wygraną i postanowił grać dalej. W cztery dni potem wyniesiono go nieprzytomnego ze sceny, a lekarze nie mogą ustalić choroby.

Kapłani japońscy, którzy byli przeciwni wystawieniu „Latarni zmarłych”, twierdzą, iż duchy przodków mszczą się w ten sposób na wykonawcach za poniewieranie pamięci zmarłych. Rząd japoński polecił zdjąć sztukę z afisza i zakazał wystawiania jej w jakimkolwiek teatrze w kraju.

Kiedy człowiek bywa „kompletnie pijany”?

CIEKAWY BADANIA ANGIELSKIEGO TOW. NAUKOWEGO.

Angielskie Towarzystwo naukowe chce dokładnie zbadać fakt, kiedy człowieka można uważać za pijanego, wyznaczyło specjalną komisję celem zbadania pijanego człowieka.

Po przeprowadzeniu szeregu obserwacji, nad ludźmi, którzy byli w stanie nietrzeźwym komisja doszła do przekonania, iż stan kompletnego pijanstwa zachodzi wtedy, kiedy dana osoba jest do tego stopnia pod wpływem alkoholu, iż jest niezdolna do wykonywania powierzonych jej czynności. Dokładne zaopiniowanie czy człowiek jest w stanie niepoczytalny, zdaniem komisji jest niemożliwe. Aby uzyskać dowód poczytalności osobni-

Należy wówczas uwzględnić ogólną jego postawę, stan jego ubrania, sposób mówienia, ruchliwość języka, wóń oddechu, sposób chodzenia, zdolność robienia szybkich obrotów ciała, próbę czy jest w stanie podnieść z ziemi jakikolwiek bądź ciężar wagi do 1 kg. reagowanie żreco i oddychanie.

Lekarze przestrzegają przed zbyt śpiesznym stwierdzeniem „pijanstwa” i niepoczytalności, wskażują na fakt, iż zjawiska podobne do objawów pijanstwa i niepoczytalności mogą być wywołane przez rozmaite choroby, a nie tylko przez nadużycie wódki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 17 — Inocent. M. Adolfa.

TEATRY

Teatr Miejski „Rajski ogród”.

Teatr Popularny „Nitouche”.

WIDOWISKA

Casino „Ci, którzy tańczą”.

Splendid „Skrzypek z Florencji”.

Luna „Tajemnica buduaru hrabiny L.”.

Grand—Kino „Czarny Orzeł”.

Ddeon „Naręczony z dancin”.

Czary „Ferma duchów”.

Imperjal „Dziewica z haremu”.

Dom Ludowy „Hartowne dusze”.

Corso „Nasza bołaczka”.

Miejski Kin. Ośw. „Tajemnica przystanku tramw.”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Starosta kaliski

Na miejsce p. Tuleckiego starostą w Kaliszu, został zamianowany dotychczasowy wicewojewoda wołyński p. Antoni Potocki

Wszechpolski Zjazd Kl. Zw. Dozorców Domowych w Warszawie.

Wkrótce odbędzie się Zjazd Dozorców Domowych Rzpłitej na którym mają być omawiane następujące sprawy:

1) sprawa poprawy bytu dozorców 2) utworzenie międzynarodówki dozorców domowych 3) sprawa opłat za orzeczenie komisji rozjemczej; w tej sprawie akcja podjęta jest łącznie z Min. Pracy i opieki społecznej w celu obniżenia powyższych opłat. W zjeździe będą brali udział przedstawiciele Francji, Węgier, Czechosłowacji, Niemiec, i td. Na zjeździe poruszona zostanie również kwestja mieszkania domowej dozorców, którzy w wielu wypadkach gnieźdzą się w wilgotnych i ciasnych komórkach i norach. Na zjazd miasto nasze wysyła 3 przedstawicieli. (R)

Pobór rocznika 1906

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 przy ulicy Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkałi w obrębie VI komisaryjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi zamieszkałi w obrębie 14 komisaryjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery A, B, C, D, E, F. (R)

Nóene dyżury w aptekach

Dzisiaj w piątek dnia 17 czerwca dyżurują w nocy następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127) P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37) Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2) Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aptek sandrowska 80). (R)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, piątek, ostatnie powtórzenie „Rajskiego ogrodu” zarazem ostatni w sezonie występ Stefani Jarbowskiej, wyjeżdżającej na dłuższy przeciąg czasu z Łodzi.

Jutro, sobota, premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” z występem znakomitego artysty Kazimierza Funoszy Stepowskiego oraz wybornej utalentowanej artystki Teatru Polskiego p. Janiny Rozanówny. W innych rolach pp: Gzyłewska, Grolicka, Krzemieński i inni. Reżyserja M. Szpakiewicz.

Min. Składkowski dziś przyjeżdża do Łodzi.

GENERALNE PORZĄDKI W OBAWIE PRZED INSPEKCJĄ

Dnia 15 bm. p. Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski w towarzystwie p. wojewody Jaszczołta przeprowadził inspekcję starostwa w Kaliszu i biura, sejmikowego oraz magistratu. P. Minister interesował się sprawą samorządu powiatowego oraz działalnością zarządu miasta, które w czasie wojny, jak wiadomo, uległo całkowitemu zniszczeniu.

P. Minister zwiedził baraki dla bezdomnych i budowę mieszkań robotniczych, elektryczność, gazownię, rzeźnię miejską oraz budowę jednego z największych w Polsce młynów.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przybędzie do Łodzi w dniu dzisiejszym wieczorem a nie rano.

Minister przybędzie razem z wojewodą Jaszczołtem, z którym jak wiadomo przeprowadza inspekcję urzędów na terenie woj. łódzkiego.

W ciągu dzisiejszego dnia minister Składkowski przeprowadzi lustrację pow. sieradzkiego i łaskiego w przejeździe z Kalisza do Łodzi.

P. minister Składkowski będzie bawił w Łodzi całą sobotę, przyczem zwiedzi w pierwszym rzędzie podległe mu urzędy oraz zapozna się z robotami publicznymi i o ile pozwoli mu czas, zwiedzi niektóre większe fabryki.

Możliwe jest, iż p. minister z Łodzi wyjedzie wprost do Warszawy lub też zabawi jeszcze całą niedzielę, poczem uda się w poniedziałek na lustrację pow. Piotrkowskiego, radomskiego i innych.

Należy zaznaczyć, iż właściciele domów z polecenia odpowiednich władz, nakazali swym dozorcóm przeprowadzić gruntowne porządki. (U)

Roboty kanalizacyjne

W SZYBKIM TEMPIE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

Roboty około kanalizacji w bardzo szybkim tempie posuwają się naprzód. W szczególności zaś regulacja koryta Karolewki po naprawieniu szkód poczynionych przez wylew rzeki tej w kwietniu. Ukończono też pogłębienie rzeki Jasieni, którą w tym celu musiano odprowadzić bocznem korytem. W końcu czerwca r. b. regulacja i oskarbowanie Karolewki zostaną całkowicie ukończone, wobec

czego, będzie już można otworzyć wylot kanałów i rozpocząć prowizoryczną eksploatację wybudowanej sieci przyczem przez eksploatację tę rozumieć należy odprowadzenie wód burzowych z centrum miasta. W związku z rychłem ukończeniem murowania kanałów w śródmieściu, wydział budownictwa magistratu przystąpi wkrótce do układania jezdnii asfaltowej przy ulicy Nawrót. (R)

Związki Pracowników Umysłowych odbędą dziś wspólną konferencję

W dniu dzisiejszym wieczorem w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej p08, odbędzie się konferencja przedstawicieli poszczególnych związków pracowników umysłowych, gdzie będzie omawiana sprawa zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Między innymi odbędą się przedwstępne rozmowy między przedstawicielami co do stworzenia bloku wyborczego pracującej inteligencji m. Łodzi.

Należy nadmienić, iż wśród niektórych kierowników wspomnianych związków jest myśl, by blok utworzony inteligencji pracującej połączył się następnie ze związkami b. wojskowych i Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej czyli tak zw. obozem majowym. (U)

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielnym wydaniu „Rozwoju” p. Klukas w liście otwartym zarzuca mi kazygodny czyn w związku z wyrazem „słynny” odnośnie do hotelu „Klukas”.

Nie wiedziałem, że słowo „słynny” o ile odnosi się do hotelu „Klukas” jest obrazą.

W każdym razie skierowałem skargę do Sądu, przed którym p. Klukas wytłumaczy się z treści wyżej wspomnianego listu.

Dziękując za umieszczenie tych kilku słów, kreślię się z poważaniem.

(—) B. Neugoldberg

Właściciel Biura Prasowego „BIP”

Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl zasady „audiatur et altera pars”, proszę uprzejmie o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia w związku z komunikatem wczorajszym Syndykatu Dziennikarzy Polskich.

Nigdy, a więc i na niedzielnej uroczystości nie występowałem ani w imieniu prasy łódzkiej, ani syndykatu, natomiast zawsze działałem i przemawiam wyłącznie w imieniu własnym, czy też mojej agencji prasowej.

Z poważaniem

(—) Bernard Neugoldberg

Właściciel Biura Informacyjnego Prasowych „BIP”

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

W dalszym ciągu gra co wieczór przeabawna komedja amerykańską „Potęga reklamy” z Dziewońską, Horecką, Krotkiem, Szubertem i Zniczem w rolach głównych. Początek o godzinie 8 m, 30.

TEATR POPULARNY.

Repertuar Teatru Popularnego wypełnia obecnie doskonały melodyjny wodewil „Nitouche” w 4 aktach. Reżyserja Romana Urbańskiego. Udział przyjmują panie: Niemirzanka, Zielińska, Urbański, Puchalski i Górecki.

„Nitouche” grany jest dzisiaj w piątek wieczorem, jutro w sobotę i w niedzielę popołudniu i wieczorem. Ceny miejsc od 30 gr. do 1,50 groszy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dzisiaj wieczorem „Trędowata”, sztuka w/g powieści Mniszkówny w 6-ciu aktach, które na wczorajszych przedstawieniach w górnej dzielnicy miasta — przyjęta została niemniej entuzjastycznie jak na scenie przy ul. Ogrodowej. Zaznaczyć należy, że „Trędowata” grana będzie jeszcze tylko dzisiaj w piątek wieczorem, jutro w sobotę i w niedzielę.

ZYCIE SPORTOWE.

Polonia - Ł.K.S. 4:3 (2:0).

Skandaliczne zajścia na boisku.

Warszawska Polonia, która w Łodzi cieszy się jaknajlepszą opinią, zmierzyła wczoraj swe siły z drużyną Ł.K.S-u. Ze względu na słabą formę warszawiaków i ostatnie zwycięstwo Turystów w Warszawie — przypuszczano, że goście doznają na gruncie naszym porażkę. Tymczasem zawód nas spotkał na całej linii. Zdawałoby się, iż Ł.K.S., kroczący obok Wisły, na czele tabeli, w porównaniu z Polonią, powinien grać conajmniej o klasę lepszej, tymczasem widzieliśmy grę równorzędną.

Do powyższego spotkania Ł.K.S. wystąpił bez Radomskiego i Langego, miejsca których zajęli Miller i Feja.

Polonia grała w składzie: Gross—Miarczyński, Bulanow II—Loth IV, Loth I, Tupalski — Hamburger, Kogut, Emchowicz, Jelski, Zimowski.

Grę rozpoczyna Polonia, jednak z miejsca inicjatywę przyjmują gospodarze, nadając grze dość ostre tempo. Szereg ataków czerwonych kończy się autami lub piłką grążą w rękach przytomnego i ze szczęściem grającego Grossa. Sparadyczne wypadki warszawiaków były b. groźne. Najniebezpieczniejsze momenty pod bramką Ł.K.S-u wytworzył Kogut i Zimowski. Już w 12 min., z czołgiem Zimowskiego—Emchowicz strzela pięknie główką pierwszą nieuchronną bramkę dla Polonii.

Ł.K.S. lekko przeważa, lecz skutek nie zaradności ataku nie może uwidocznic tego cyfrowo.

W 42 min. Kogut główką strzela drugą bramkę dla Polonii. Jeszcze atak Ł.K.S. zakończony zdobyciem korneru i sędzią odgwizduje przerwę z wynikiem 2:0, kornerów 0:5 dla Polonii.

Po zmianie stron Ł.K.S. na froncie: już w 1 min. z zamieszczenia podbramkowego lewy łącznik czerwonych strzela pierwszego gola. Jednak już w 6 min. przynosi warszawiakom trzecią bramkę ze strzału Koguta. Teraz gra przybiera na wartości. Gospodarze zachęceni przez publiczność pędzą naprzód: 18 min. przynosi Ł.K.S-owi drugą bramkę ze strzału Sowiaka. Gra pozostaje jednak otwartą. Piłka przenosi się błyskawicznie od bramki do bramki. W 25 min. Miller wyrównywa dla swych barw strzelając z bliska trzecią bramkę, ku niemałej uciechu widzów. Polonia nie daje za wygraną: otrząsa się z przewagi Ł.K.S-u i lotnem prawem skrzydłem czyni groźne wypadki. W 40 min. Kogut strzela czwartą bramkę dla Polonii, uzyskując tem samem prowadzenie i dwa cenne punkty w mistrz. Ligi Państwowej. Jeszcze kilka obustronnych ataków, zejście kontuzjowanego Jasińskiego z boiska i sędzią p. Ziemiański z Krakowa odgwizduje zawody z wynikiem 4:3, dla gości.

Akcje linii ataku czerwonych wypadły

blado. Najlepszym był Śledź. Reszta wykazała nieprodukcyjność i niecelność w strzałach na bramkę. W pomocy dobry był Trzmiel w obronie bardzo dobrym okazał się Galecki, któremu Cyll znacznie ustępował. U gości poza szczęśliwie grającym Grosse dobrze wypadła gra obrońców, Tupalskiego, Koguta i Zimowskiego.

Publiczności 3500 osób.

Klęską czerwonych jest tem gorszą, że została poniesioną na własnym boisku.

Tyle o samej grze. A teraz słów kilka o tem, co się działo na boisku podczas i po meczu. Nigdy skandali nie było jeśli Ł.K.S. wygrywał—sędzia mógł być najgorzej, ale z chwilą zwycięstwa czerwonych, publiczność wybaczała mu błędy. Zgola inaczej przedstawia się sprawa, gdy Ł.K.S. przegrywa. Wtedy publiczność gwizdże, krzyczy i t. p. Tak też było i w dniu wczorajszym.

Do zdobycia prowadzenia przez Polonię na boisku była idealna cisza, lecz później

wytwarzała się coraz gorsza atmosfera

Podczas przerwy już niektórzy z widzów przyjęli postawę napastniczą co do osoby sędziego i graczy Polonii, natomiast po meczu, sędziego i drużynę gości poturbowały i obito kamieniami. Winę w tym wypadku bezwzględnie ponosi Ł.K.S., który sobie wychował taką publiczność. Sprawa zdaje się przybierać jeszcze szersze rozmiary.

Zaznaczyć należy, że w 25 min. po przerwie, kiedy Ł.K.S. wyrównał, strzelała trzecią bramkę—wpuszczono na boisko tłum chłopaków—uliczników. Czy „publiczności” ta ma zachęcać i pobudzać drużynę Ł.K.S-u do uzyskania zwycięstwa? Chyba tak sobie można wytłumaczyć podobny wypadek.

Ażeby zmylić czujność krewkiej publiczności, i aby sędzia cało i zdrowo odjechał do Krakowa musiało odwiedzić go drogą okoloną przez szosę Konstancyńską do Grand Hotelu.

Kawicz.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Helenowie

BURNO W DOSKONAŁEJ FORMIE. — ENDE (Ł.K.S.) ZDOBYŁ MIEJSCE W HANDECAPIE.

(C—S) W dniu wczorajszym odbyły się w Helenowie międzynarodowe wyścigi dystansowe za pomocą motorami oraz wyścigi sprinterskie. Wyniki techniczne poszczególnych biegów: bieg rekordowy 200 m. 1) Szmidt 27,4 przed Zybterem i Braunerem, bieg demi-fond na 4000 m. z trzema finiszami — 1) Kalkbrnen przed Milszteinem i Weisssem, bieg „Omnium” 1,200 m. 1) Zybter przed Brunnerem i Szmidtem; bieg 10 km. za motorami wygrał Erxleben (leader Hartwig) przed Burnem (prowadzi Hochmann) i Kalla, bieg demi-fond II wygrał Ende (4000 m.) przed Staśkowskim (Resur-

sa), bieg „prześladowania” wygrał Szmidt przed Zybterem i Braunerem, bieg austriacki wygrał Baumgarten. Bieg dystansowy za motorami na przestrzeni 20 km. wygrał ponownie doskonały Erxleben, w czasie 20:35 przed Burnem i Carlim. Burno, który jest obecnie w doskonałej formie, przybył ledwie o 10 metr. za Erxlebenem, Handicap na przestrzeni 1600 m. wygrał Szmidt przed Braunerem. Ostatni bieg na 40 km. za dużymi motorami był sensacją dnia: wygrał go Burno w czasie 41:44,5 przed Carlim. Erxleben na czwartym miejscu.

Kronika sportowa.

Zawody o mistrzostwo Polski

WISŁA - WARSZAWIANKA 2:0.

Warszawa, 16-6 (C—S) Mecz o mistrz. Ligi. Bramki dla Wisły zdobył Reyman i Sędzią p. Hanke z Łodzi.

SENSACYJNA PORAZKA LEGJI.

Kraków, 16-6 (C—S) Jutrzenka—Legja 5:4 (1:2), Mecz o mistrz. Ligi zakończył się niespodzianą porażką świetnej ostatnio Legji. Bramki dla Jutrzenki Grünberg 2, Pitzele Krumholz i Hapert, dla Legji Łanko i Ciszewski i o 2. Sędzią p. Rosenfeld (Bielski).

KŁESKA POGONI.

Lwów, 16-6 (C—S) Hasmona—Pogoń 2:1 (0:1) Bramki dla Hasmona, zdobył Mandler, dla Pogoni Kucha. Sędzią p. Łaba z Krakowa Mecz Czarni—Ruch odłożony na niedzielę.

POLSKA—RUMUNIA

(C—S) Skład Rep. Polski z Rumunją—

Kisieliński, Zastawniak I, Jelski, Zastawniak II, Zwierz II, Kahan, Kubiński, Konieczny, Kałuża, Wólcik i Pazurek.

Ł.K.S. II—SAMSON 5:0.

Zawody towarzyskie, do przerwy Samson trzyma się b. ładnie tracąc jedną bramkę

BURZA — GMS, 2:3.

Zawody towarzyskie rozegrane w Pabjanicach przyniosły GMS, ciężkie wypracowanie zwycięstwo. Sędziował p. Bira.

NOWE REKORDY.

(C—S) W zawodach lekkoatletycznych Warszawiaki pobito 5 rekordów polskich. 4 mianowicie: 200 m. przez plotki—Kostrzewski 26,2800 m. panie—Rokoszanka 2.44,6,508 m.—Korońkiewicz 1:08,6 sztaf. 4x200 m. AZS 1:34,3 i sztaf. szwedzka (100—200—300—400) —AZS 2:03,9. Ponadto Forys wygrał b. na 2 km. w czasie 6:02

Jednajcie nam nowych czytelników!

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Posy przepuklinowe i paski brzuszne.
Lewiński, Nawrot 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁAD ŻEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

RESTAURACJE:

SNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.
Smaczno i Tanie.

Lapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Busse, Aleksandryjska 29.

Dembowski, Kilińskiego 32.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Denkierowski, Wysoka 16.

F. Wandelt, Grabowa 20.

HURTOWNIA WÓDEK:

Helenia, Brzezińska 36.

SKLEPY GALANTERYJE:

Marja Czempik, Główna 17.

PIWIARNIE:

Gorzkowski, Marysińska 24.

PRACOWNIA I SKŁADY OBUWIA:

Szczepan Pawiński, Główna 11.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski, Pusta 5.

ZAKŁADY BUDOWLANO STOLARSKIE:

W. Iech, Młynarska 42.

SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:

B-dia Kłoczkowski, Napiórkowski 67.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNI:

Durczyński, Brzezińska 5. Filja Pomorska 29.

PIEKARNIE:

Krusz, Brzezińska 68.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

MASARNIE:

Szadkowski, Kilińskiego 153.

Biernacki, Ogrodowa 52.

Dzieniakowski, 6-go Sierpnia 10.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Gimnazjum Żeńskie

1921—

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska № 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 8—2 po poł. 1927

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5,

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25 maja oraz 14 i 15 czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych przyjmuje kancelaria gimnazjum. 1735—

Gimnazjum Żeńskie

Eugenji Krygierowej

ul. Piotrkowska 157.

Komunikuje, że egzaminy wstępne na rok szkolny 1927—28 rozpoczną się w drugim terminie dnia 17 czerwca 1927 r.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 9—2.

Przy gimnazjum freblówka dla dzieci od lat czterech do sześciu.

UWAGA: Dla zdolnych abiturjentek szkół powozkich nych, dzieci urzędników i nauczycieli specjalne ulgi w opłacie szkolnej, 2085

DYREKCJA

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, motowe oraz szklenie budowli; diamenty do ramięta szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektorska w wielkim wyborze. 927

Wolne ogłoszenia

Sprzedaz.

Sklep spożywczy lub inny w odpowiednim punkcie z mieszkaniem kupię Oferty pod „Sredni” do Rozwoju.

4538—4

Obuwie trwałe, zgrabne, na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15 i piętro.

3420—5

Planina nowe, używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25.

3590—4

Bieliznę męską, letnie trykoty B krawaty, szelki, skarpetki, rękawiczki, pończochy, parasolki, wszelką galanterję wyborową poleca Sklep Marji Czempik, Łódź, Główna 17.

3442—2

Piwiarnia z odpowiedniem u rządzeniem i przyległym mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania Ozorków Mazkowska 145.

3447—2

Maszyna do pisania „Unterwood” z szerokim walkiem 40 cm. w dobrym stanie okazynie do sprzedania Wdowańska 21, m. 9 od 1—4-cj.

3440—3

Dom sprzedam za przystępną cenę Dowiedzieć się można Krzyżowa 14. Radogoszcz.

2444—2

Sklep tytoniowy do sprzedania Napiórkowski 9.

3454—5

Sklep i dwa pokoje do sprzedania na ul. Napiórkowski-go 157.

3456—3

Plac do sprzedania Szezyng ul. Skierniewicka przy plebanji Wiad. Rokiciska 62, w piwnicy Krowiancy.

2482—5

Sprzedam dom ze sklepem o 4 mieszkańca z urządzeniem rachunkiem i piekarnikiem przy szosci i kościele Skoszewy, gm. Nieszków pow. Brzeziny St. Krawczyk.

3490—2

Okazynie do sprzedania fabryka wód mineralnych i hurtownia piwa, egzystuje od 40 lat w ruchu zyski 40—50 proc. około 50 tys. zł, gotówki około 30 proc. Wiad. Kilińskiego 85, tel. 49—26 Gószczyński.

2478—2

Sprzedam maszynę do szycia Wiad. ul. Ogiędcowa 24, w bremie m. 7. 3492—5

Trzysta drzew owocowych do wydzierżawienia Warunki do godse. Od Latemińska 12 kilometrów. majątek Małty Świętochowski. 3480—1

Posady i prace.

zaofiarowane.

Prasowaczki potrzebne do pralni Zelona 28

3494—2

potrzebny od zaraz samotny robotnik rolny Wiad. u Grabarza na cmentarzu w Mani.

3472—2

potrzebna służąca do wszystkiego ul. Andrzeja № 16. piekarnia.

3488—1

potrzebny pomocnik monter Biuro elektrotechniczne J. Halpert Piotrkowska 61. Zgłosić się w piątek o g. 8 rano.

3494—2

Fotograficzny pracownik—kafetazszer—laborant potrzebna Główna 48, Fotografia.

3484—1

Stolarz—Modelarz może się zgłosić Wodna 22.

3476—3

potrzebne zdolne cerowaczki do ręcznego Hiet Koh Nowo Miejska 4, ostatnie wejście.

3508—2

potrzebna dziewczyna do wszystkiego Mleczarnia „Nad świeżanka” Przedjazd 40.

3504—2

Lokale i mieszkania.

Obszerna suteryna nadająca się na warsztat lub skład od zaraz do wynajęcia Wdowańska 159, m. 5.

3254—2

do wynajęcia pokój z kuchnią Wiad. Kilińskiego 225, trzej.

3552—2

Przyjmę panienkę na mieszkanie Al. 1 Maja 55, m. 20.

3500—1

Zagubione dokumenty

Weksle na 100 i 300 zł. wystawionych przez Stanisława Dyttbrennara i Ludwika Petranak zostały skradzione które niniejszym anieważniam Paulina Berger Fijałkowska 27

2446—3

Leonard Kazimierz zagubił polski wyd. Łodzi.

5277—5

Potrzebny

szedawca na miasto do sprzedania artykułów bractnych, farb i lakierów Oferty pod „Miody kupiec”

Wykwalifikowana

bufetowa do samodzielnego prowadzenia sklepu potrzebna. Kaucja wymagalna Szczegółowe oferty z podaniem warunków sub „Tovar” do Rozwoju.

3502—1

Podmiejska rezydencja

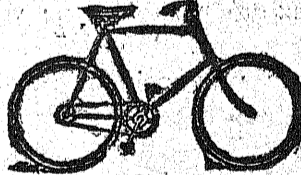
3 km. od Łodzi około 30 morgów ziemi ogród, ładne budynki murowane zaraz do sprzedania Kilińskiego 85, tel. 49 56, Gószczyński.

3460—1

Ciechocinek

Pensjonat „Pomorzanka” za kościem Swirskiej. Ceny niskie.

3188—1



Rowery angielskie i francuskie

marki „Luosor” oraz częścirowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

2019

Student udziela matematyki, języków, Kilińskiego 66, na prawo, droga brama, 2, 5—3

2374—1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienne 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.